

Sygn. akt I ACa 254/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSO (del.) Izabella Dyka
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. F. i A. F.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 lipca 2017 r. sygn. akt I C 1173/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódek kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (del.) Izabella Dyka SSA Teresa Rak SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I ACa 254/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie:

1/ zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki E. F. kwotę 80 000 zł wraz z odsetkami liczonymi w wysokości ustawowej od dnia 6 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia;

2/ zasądził od pozwanego na rzecz powódki E. F. kwotę 10 000 zł, z odsetkami liczonymi w wysokości ustawowej od dnia 6 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania;

3/ zasądził od pozwanego na rzecz powódki E. F. kwotę 2.785 zł wraz z odsetkami liczonymi w wysokości ustawowej od dnia 7 lipca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty – tytułem skapitalizowanej renty liczonej za okres od dnia 1 maja 2014r. do dnia 31 maja 2015r.;

4/ zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. F. kwotę 80 000 zł z odsetkami liczonymi w wysokości ustawowej od dnia 6 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia;

5/ zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. F. kwotę 10 000 zł, z odsetkami liczonymi w wysokości ustawowej od dnia 6 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania;

6/ zasądza od pozwanego na rzecz powódki małoletniej A. F. kwotę 2.785 zł, z odsetkami liczonymi w wysokości ustawowej od dnia 7 lipca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty – tytułem skapitalizowanej renty liczonej za okres od dnia 1 maja 2014r. do dnia 31 maja 2015r.;

7/ zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. F. rentę w wysokości 282 zł miesięcznie płatne z góry do 10-tego każdego następującego po sobie miesiąca począwszy od czerwca 2015r. z zastrzeżeniem odsetek za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności poszczególnych świadczeń;

8/ oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

9/ zasądził od pozwanego na rzecz obu powódek solidarnie kwotę 17.835 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

10/ nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1.224,01 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał na następujące, bezsporne między stronami, okoliczności faktyczne.

W dniu 22 kwietnia 2014r. w N. miał miejsce wypadek komunikacyjny spowodowany przez J. A., kierującego samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), który na skutek niezachowania należytej ostrożności podczas manewru wyprzedzania pojazdu ciężarowego marki R. (...), zjechał na przeciwległy pas ruchu po czym zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka kierującym rowerem M. F.. Na skutek doznanych wielonarządowych obrażeń ciała M. F. poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Sprawca zdarzenia – J. A. zawarł ze stroną pozwaną umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W toku postępowania likwidacyjnego, pozwana wypłaciła powódkom:

a/ E. F.:

- 40 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

- 20 000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej

- 8 434, 28 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu;

- 1 179,33 złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od 22 kwietnia 2014r. do 31 grudnia 2014 roku;

b/ A. F.:

- 40 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
- 20 000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej
- 1 179,33 złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od 22 kwietnia 2014r. do 31 grudnia 2014 roku.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił między innymi co następuje.

Powódka E. F. i M. F. byli parą od 2000 roku. W dniu 5 czerwca 2004 roku zawarli związek małżeński, zaś w dniu (...) urodziła się ich córka A.. W wieku dwóch lat rozpoznano u małej afazję mieszaną w związku z czym małżonkowie podjęli wobec córki intensywne leczenie, które przynosiło rezultaty. Państwo F. tworzyli udany i zgodny związek, oparty na miłości, przyjaźni i wzajemnym zaufaniu, łączyła ich partnerska relacja. Dzielili się obowiązkami domowymi - powódka zajmowała się domem sprawując jednocześnie opieką nad ich małą córką, natomiast mąż robił zakupy, dokonywał niezbędnych napraw, remontów i był odpowiedzialny za wszelkie kwestie związane z logistyką. M. F. czynnie uczestniczył także w wychowaniu córki i każdą swoją wolną chwilę poświęcał na zabawę z dzieckiem, pilnował podczas nieobecności matki, zawoził i odbierał z przedszkola. Państwo F. tworzyli kochającą się rodzinę; mieli w planach jej powiększenie, by ich niepełnosprawna córka miała rodzeństwo. M. F. szykował dla żony niespodziankę z okazji 10 rocznicy ślubu – wyjazd do Z..

Z uwagi na konieczność osobistej opieki nad małą A. F., M. F. poświęcał więcej czasu na pracę zawodową niż powódka E. F., a co za tym idzie otrzymywał wyższe od niej wynagrodzenie. Przez trzy i pół roku przed wypadkiem był zatrudniony jako kierowca autobusu w firmie (...) Sp. z o. o. z siedzibą w I., otrzymując wynagrodzenie w wysokości 2 700 złotych netto miesięcznie. W okresie wakacyjnym często pracował jako kierowca autokaru turystycznego, zarabiał wtedy znacznie więcej niż zwykle, nawet około 6 000 – 7 000 złotych. W 2013r. M. F. osiągnął dochód po odliczeniu składek na ubezpieczenie społeczne w wysokości 37 078, 03 złotych z tytułu umowy o pracę oraz 1 423,30 złotych tytułem działalności wykonywanej osobiście. Ponadto, zmarły samodzielnie wykonywał szereg drobnych remontów w domu – malował ściany, kładł panele, potrafił wykonać naprawę samochodu, co pozwalało na spore oszczędności w budżecie domowym. W okresie od 1 marca 2013 roku do 11 czerwca 2014 roku powódka była zatrudniona na pół etatu w zakładzie fryzjerskim (...), następnie do 30 kwietnia 2015 roku w (...) K. K. i otrzymywała z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 652 złotych netto miesięcznie. W 2013 roku osiągnęła dochód 6 887, 50 złotych; w 2014 roku – 5 460 złotych; a w 2015 roku 3 333, 33 złotych (z tytułu umowy o pracę).

Między E. F. a M. F. istniała bliska więź emocjonalna typowa dla długoletniej relacji małżeńskiej; w rodzinie obowiązywał podział obowiązków: mąż zajmował się pracą zarobkową, a powódka koncentrowała się na wychowaniu dziecka. Śmierć męża była dla E. F. wydarzeniem tragicznym, sytuacją silnie stresogenną i skutkującą cierpieniem psychicznym; wiązała się z przeżywaniem intensywnej żałoby, w tym smutkiem, żalem, wewnętrzną pustką, poczuciem samotności. Odczuwana przez powódkę żałoba była nasiloną ze względu na okoliczności śmierci, tj. jej nagłość i nieprzewidywalność, a jej najintensywniejsze emocje występowały w pierwszym pół roku po stracie męża i mogły znacznie utrudniać jej funkcjonowanie. Powódka została wdową w wieku (...)lat; była obecna na miejscu wypadku. Od tej chwili wszelkie obowiązki związane z utrzymaniem gospodarstwa domowego i wychowaniem córki spadły tylko na nią. Z poczuciem straty walczyła samotnie nie korzystając z pomocy specjalistów. Powódka nadal odczuwa ból emocjonalny, choć w mniejszym stopniu niż wcześniej; aktualnie radzi sobie z żałobą konstruktywnie, aczkolwiek proces ten jest wydłużony; prognozuje się jej ustąpienie. Traumatyczne doświadczenie niewątpliwie spowodowało wystąpienie silnego stresu, jednak nie ma podstaw do stwierdzenia aby skutkowało zaburzeniami psychicznymi.

Małolatka A. F. jest dzieckiem niepełnosprawnym, od drugiego roku życia choruje na afazję mieszaną, jednak podejmowane dotychczas leczenie przynosiło pozytywne rezultaty. Wiążąca ją z ojcem była prawidłowa o cechach tzw. więzi bezpiecznej; ojciec był dla niej dużym wsparciem i w pełni uczestniczył w jej życiu. W chwili śmierci ojca powódka miała (...) lat, wraz z tym zdarzeniem nastąpiło pogorszenie się jej stanu zdrowia. A. źle zniosła informację o odejściu ojca, w tym dniu płakała do późnych godzin nocnych. Dziewczynka stała się bardziej wycofana w kontaktach społecznych, wrażliwa, płacziwa, obniżył się jej nastrój, powróciłyby problemy z mówieniem pełnymi

zdaniami, adekwatnym do wieku dziecka. Odczuwała duże cierpienie związane ze śmiercią ojca, który to fakt jest dla niej niezrozumiały. Powódka wycofała się z aktywności i kontaktów z ludźmi, była mało zainteresowana otoczeniem i te czynniki spowolniły rehabilitację dziewczynki. A. długo nie pozwalała posprzątać rzeczy pozostałych po tacie; na pytanie co się z nim stało odpowiadała, że jakiś pan go zabił. Często i w różnych okolicznościach wspomina o tacie, utożsamia się z nim i poszukuje męskiego towarzystwa.

A. nie zawsze może w pełni przekazać co czuje, nie jest też jasne o co chce zapytać w związku ze śmiercią ojca. Utrata osoby bliskiej jest dla dziecka z trudnościami komunikacyjnymi znacznie trudniejsza niż dla dziecka zdrowego, a powrót do stanu sprzed zdarzenia wymaga znacznego nakładu pracy logopedycznej i terapeutycznej. Małoletnia wymaga dalszego leczenia albowiem nieleczona afazja może prowadzić do poważnych trudności w nauce szkolnej, a także do problemów dziecka w sterze społecznej i emocjonalnej. Małoletnia jest dzieckiem pogodnym, chętnym do współpracy, choć łatwo się zniechęca, lubi bawić się sama. Wobec powódki odroczone obowiązek szkolny; wymaga specjalnego sposobu nauczania. W rehabilitacji dziewczynki uczestniczy przede wszystkim matka, która w miarę możliwości finansowych stara się wyjeżdżać z córką poza miejsce zamieszkania. Małoletnia nadal korzysta z pomocy psychologa.

W maju 2015 roku E. F. zdecydowała się przejąć salon fryzjerki w którym dotychczas pracowała i założyć własną działalność gospodarczą. Na zapleczu zakładu znajduje się pomieszczenie z zabawkami, w którym bawi się po powrocie z przedszkola A.. E. musi opuszczać zakład, by odebrać córkę, a raz w tygodniu korzysta z możliwości pozostawienia córki w szkole do godziny 18:00. Początkowo zakład fryzjerski nie przynosił większych zysków, w pierwszym miesiącu wygenerował dochód na poziomie 247 złotych; w czerwcu 2015 roku – 134,98 złotych; w lipcu 2015 roku – 962 złotych; w sierpniu 2015 roku – 858, 97 złotych; we wrześniu 2015 roku – brak dochodu; w październiku 2015 roku – 7 487, 63 złotych; w listopadzie 2015 roku – 817,21 złotych; w grudniu 2015 roku – 3 406,77 złotych; w styczniu 2016 roku – brak dochodu; w lutym 2016 roku – 340, 65 złotych; w marcu 2016 roku – 107,46 złotych; w kwietniu 2016 roku – 201, 02 złotych; w maju 2016 roku – brak dochodu; w czerwcu 2016 roku – 1696, 27 złotych; w lipcu 2016 roku – brak dochodu; w sierpniu 2016 roku – 2142, 70 złotych; we wrześniu 2016 roku – 3 075, 73 złotych; w październiku 2016 roku – 3 064,05 złotych; w listopadzie 2016 roku – 2 036, 21 złotych; w grudniu 2016 roku – 2 737,18 złotych. Średni miesięczny dochód z 20 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej wyniósł 1 456, 78 złotych.

Powódki są jedynymi spadkobiercami zmarłego. Spadek po nim nabyły z dobrodziejstwem inwentarza po 1/2 części każda z nich, odziedziczyły m. in. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. E. F. otrzymała 2 000 złotych od pracowników (...) sp. z o.o. w której pracował zmarły. Powódkom przysługuje z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych renta rodzinna, która początkowo wynosiła 972,32 złotych, a od dnia 1 marca 2016 roku wynosi 1 004,40 złotych. W 2014 roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przyznał powódce E. F. jednorazowy zasiłek szkolny w wysokości 530 złotych.

Powódka E. F. ponosi w całości samodzielnie koszty utrzymania mieszkania, tj. 462,71 złotych tytułem czynszu, 100 złotych tytułem energii elektrycznej. Powódka A. F. uczęszcza do Specjalnego Ośrodka Szkolno – (...) w K. i z tego tytułu powódka E. F. ponosi koszty około 250 złotych miesięcznie.

W 2016 roku powódka otrzymała dochód w wysokości 14 122, 92 złotych z tytułu renty rodzinnej po zmarłym M. F.. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powódka opodatkowana jest zryczałtowanym podatkiem dochodowym w formie karty podatkowej i opłaca podatek dochodowy ustalony co roku przez Naczelnika Urzędu Skarbowego (w 2016 roku – 161 złotych miesięcznie) niezależnie od wysokości osiągniętego dochodu, pomniejszonego o wysokość składki opłacanej na ubezpieczenie zdrowotne (288, 95 złotych miesięcznie) co w rzeczywistości sprawi, że powódka nie płaci podatku dochodowego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności przytoczył przepis art. 446 k.c. reguluje katalog roszczeń powstałych w przypadku śmierci poszkodowanego. Wszystkie dochodzone pozwem roszczenia Sąd w świetle tego przepisu uznał za usprawiedliwione co do samej zasady. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 822 §.1 k.c. W niniejszej sprawie strona pozwana miała zawartą umowę

obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku – J. A., którego odpowiedzialność nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Sąd wskazał również na przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w szczególności art. 9 ust. 1, art. 34 ust. 1, art. 36 ust. 1. Art. 34 ust. 1, które stanowią uzupełnienie regulacji zawartej w art. 822 k.c.

Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia Sąd Okręgowy za krzywdę spowodowaną śmiercią M. F. Sąd Okręgowy uznał za usprawiedliwione w całości, i zasądził kwoty po 80 000 zł na rzecz każdej z powódek. Sąd zwrócił uwagę, że art. 446 §. 4 k.c. (tak jak i inne przepisy przewidujące możliwość przyznania zadośćuczynienia) nie zawiera kryteriów jakie należy uwzględnić przy wysokości zadośćuczynienia. W przepisie mowa jest tylko o przyznaniu odpowiedniej sumy. Ustalenie tej sumy powinno zatem nastąpić przy uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy. Kryteria jakimi powinien kierować się sąd określając kwotę zadośćuczynienia sformułowane są w przy uwzględnieniu dorobku orzecznictwa i mają uwzględniać przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego.

Kolejno Sąd Okręgowy odniósł powyższe kryteria indywidualnie do każdej z pokrzywdzonych i uznał, że rozmiar krzywdy doznany na skutek zerwania więzi rodzinnych przez E. F. oraz przez A. F. powinien być zrekomensowany dla każdej z nich kwotą 120 000 złotych.

Powódka E. F. na skutek śmierci męża przeżyła ogromny szok, tym bardziej biorąc pod uwagę okoliczności śmierci – jej nagłość i nieprzewidywalność. Powódka była na miejscu wypadku i podczas prawie godzinnej reanimacji męża. Została wdową w wieku zaledwie (...) lat, kiedy mogła się spodziewać, że jest dopiero na początku swojej drogi życiowej z mężem. Śmierć M. F. zmieniła życie powódki w sposób nieodwracalny, w miejsce wsparcia, poczucia bezpieczeństwa także materialnego pojawiła się pustka, tęsknota, poczucie osamotnienia oraz konieczność zadbania o wszelkie potrzeby swojego dziecka. Wszystko na czym opierała swoje dotychczasowe życie w jednej chwili skończyło się – straciła męża, którego nie tylko kochała, ale który był również jej partnerem życiowym, przyjacielem i ojcem, powódka miała w nim oparcie, mogła na niego liczyć, dzielić obowiązki życiowe. Jego śmierć przekreśliła możliwość życia w pełnej rodzinie oraz możliwość jej powiększenia. M. F. dbał o swoją rodzinę w kwestii emocjonalnie i finansowo. Pomagał żonie przy wychowywaniu niepełnosprawnej córki. Powódka spędziła ze zmarłym całe swoje dorosłe życie, tworząc parę od 14, a małżeństwo od 10 lat, małżonkowie planowali powiększenie rodziny o kolejne dziecko. Nagła śmierć małżonka doprowadziła do głębokiego zachwiania równowagi emocjonalnej, wywołała obawę o życie swoje i córki. U powódki wystąpiły zaburzenia snu, brak apetytu. Powódka przeżywa stres związany z ryzykiem niewywiązania się z zaciągniętych zobowiązań kredytowych. Jak wynika z opinii psychologa powódka przez okres pół roku po śmierci najsilniej przeżywała żalobę po mężu, co w istotny sposób utrudniało jej prawidłowe funkcjonowanie. Po tym okresie, powódka zaangażowała się w obowiązki i opiekę nad małoletnią córką, motywowana koniecznością zapewnienia jej bezpieczeństwa materialnego, przeniosła swój smutek i myśli na działanie konstruktywne i podjęła się prowadzenia działalności gospodarczej. Pomimo upływu ponad trzech lat od zdarzenia, powódka nadal odczuwa ból emocjonalny powodowany stratą osoby najbliższej, występują u niej trudności przystosowawcze, nasilona obawa o życie i zdrowie swoich bliskich. Od śmierci męża powódka stała się w pełni odpowiedzialna za wychowanie i rehabilitację niepełnosprawnej A. F., a świadomość osamotnienia w tych działaniach na pewno była dla niej dodatkowym obciążeniem psychicznym.

Zdaniem Sądu powódka zasadnie domagała się od strony pozwanej kwoty 120 000 złotych zadośćuczynienia, którą to kwotę Sąd pomniejszył o 40 000 złotych wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego i ostatecznie zasądził kwotę dochodzoną pozwem. Podkreślić należy, że orzeczona kwota nie jest nadmierna albowiem zadośćuczynienie ma w pierwszej kolejności spełniać funkcję kompensacyjną i być realne – tj. jego wysokość musi przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie wartość.

Kolejno Sąd Okręgowy wskazał, że A. F. straciła ojca w wieku (...) lat i bardzo mocno przeżyła śmierć ojca, z którym była emocjonalnie związana. W wyniku stresu pourazowego u małoletniej nasiliły się problemy neurologiczne, nastąpiło cofnięcie w leczeniu afazji mieszanej, na którą choruje małoletnia, a objawiającej się poprzez opóźnienie i zaburzenie rozwoju mowy. Badania neuropsychologiczne wskazują na uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego w obrębie półkuli dominującej dla mowy. Po śmierci ojca powódka znacznie podupadła na kondycji psychicznej, wzrósł w niej niepokój i nerwowość. Pomimo upływu znacznego czasu, małoletnia nie jest w stanie zrozumieć i zaakceptować faktu śmierci ojca, nie umie do końca odnaleźć się w nowej sytuacji. Nie bez wpływu na małoletnią pozostaje również stan jej matki, która do tej pory cierpi po stracie męża. A. wie, że straciła najlepszego towarzysza zabaw, który zajmował się nią w każdej wolnej chwili. Dziewczynka bardzo tęskni za zmarłym, często o nim opowiada, o spędzonym wspólnie czasie, niejednokrotnie informuje o swojej starcie poznane przypadkowo osoby. Zauważalne jest poszukiwanie przez nią uwagi i akceptacji ze strony mężczyzn. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja z jaką boryka się małoletnia odcisnęło piętno na jej całym przyszłym życiu, albowiem powódka została pozbawiona możliwości dorastania w pełnej, szczęśliwej rodzinie, co w przypadku dziecka niepełnosprawnego jest jeszcze większą tragedią.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zasądził na jej rzecz w pkt. 4 wyroku kwotę 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę, tym samym pomniejszając należne jej 120 000 złotych o wypłacone przez ubezpieczyciela 40 000 złotych.

Kolejno Sąd Okręgowy poddał analizie roszczenie powódek o zapłatę odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią M. F.. Roszczenie to znajduje umocowanie w przepisie art. 446 § 3 k.c. Odszkodowanie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależy od rozmiaru ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć w przyszłości, w świetle zasad doświadczenia życiowego. Zasądzone w oparciu o w/w przepis odszkodowanie to nie jest przy tym odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny.

Kierując się powyższymi kryteriami w stosunku do każdej z pokrzywdzonych, Sąd Okręgowy uznał, że stosownym odszkodowaniem dla obu powódek będzie kwota po 30 000 złotych przy uwzględnieniu wypłaconych już kwot po 20.000 złotych i zasądził po 10 000 złotych, o czym orzekł w punkcie II I V wyroku. Z analizy stanu faktycznego w sprawie wynika, iż M. F. był osobą odpowiedzialną za utrzymanie rodziny. Powódka również pracowała jednak w znacznie mniejszym wymiarze czasu, skupiała się bardziej na opiece nad niepełnosprawną córką. Dochód przez nią osiągniany przez stanowił niespełna 25% wynagrodzenia netto jej męża i zaspokajał budżet domowy w zaledwie 20%. Jej możliwości zarobkowe są znacznie niższe aniżeli możliwości jakimi dysponował zmarły. M. F. był osobą zaradną, potrafił dokonywać wielu domowych napraw, remontów. Aby zapewnić swojej rodzinie godne życie oprócz pracy zarobkowej z tytułu umowy o pracę podejmował także dodatkowe zatrudnienie, między innymi jeździł jako kierowca wycieczkowy. Z chwilą śmierci M. F. sytuacja materialna jego żony oraz córki uległa znacznemu pogorszeniu. Powódki utraciły całkowicie ekonomiczne i pozaekonomiczne wsparcie ze strony męża i ojca, cały ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego, a także realizacji wszystkich zaciągniętych zobowiązań spadł na E. F.. Tymczasem powódka nie miała możliwości w pełni poświęcić się pracy zarobkowej a to z uwagi na konieczność sprawowania osobistej opieki nad chorą małoletnią córką. Możliwość elastycznych godzin pracy przekonały powódkę do podjęcia ryzyka i rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej. Powódka wszystkie obowiązki wypełnia samodzielnie – odwozi i przywozi dziecko z przedszkola, robi zakupy, pomaga córce w odrabianiu zadań domowych i ćwiczeń rehabilitacyjnych, a w przypadku drobnych prac remontowych, które wcześniej wykonywał jej mąż zmuszona jest zlecić je osobie trzeciej i uiścić za nie stosowne wynagrodzenie. Kluczowe znaczenie ma także fakt, iż wynagrodzenie E. F. osiągnięte w chwili śmierci męża nie było w stanie zaspokoić najważniejszych potrzeb życiowych obu powódek, a tym bardziej zobowiązań długoterminowych jak np. kredytu mieszkaniowego, którego miesięczna rata wynosiła do lutego 2015 roku 1788, 90 złotych, a od 15 lutego 2015 roku – 1 308,69 złotych. Mając na uwadze przedmiotowe okoliczności Sąd uznał, że sytuacja obu powódek uległa pogorszeniu w takim samym stopniu i zasądził w/w świadczenia.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach ustawowych od w/w świadczeń Sąd Okręgowy wskazał przepisy art. 481 §. 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Powódki domagały się także zasądzenia na ich rzecz kwot po 8 104, 56 złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 maja 2014 roku do dnia 31 maja 2015 roku, wywodząc roszczenie z art. 446 § 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał stanowisko powódek za usprawiedliwione co do zasady jednakże zasądził skapitalizowaną rentę w niższej wysokości aniżeli dochodzona pozwem. Nie ulega wątpliwości, że z mocy art. 27 § 1 k.r.o. i art. 133 § 1 k.r.o. na zmarłym M. F. ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny zarówno wobec żony jak i córki. Przy ustaleniu wysokości należnej sumy Sąd wziął pod uwagę udokumentowaną wysokość dochodów każdego z małżonków a jednocześnie oparł się na innej metodzie liczenia stąd też różnica w uwzględnionym roszczeniu. Do chwili śmierci M. F., dochód miesięczny rodziny wynosił 3 352 złotych netto miesięcznie, na którą to kwotę składa się wynagrodzenie męża w kwocie 2 700 złotych miesięcznie i wynagrodzenie powódki w kwocie 652 złotych netto. Ostatecznie, na jednego członka rodziny miesięczny dochód wynosił 1 117,33 złotych. Natomiast w okresie od 1 maja 2014 roku do 31 maja 2015 roku (do czasu gdy powódka podjęła działalność gospodarczą) dochód rodziny składające się już tylko z dwóch osób wynosił 1 624,32 złotych i składał się z renty rodzinnej w wysokości 972,32 złotych miesięcznie oraz wynagrodzenia powódki E. F. w kwocie 652 złotych netto miesięcznie. Zatem, dochód na jednego członka rodziny wyniósł w analizowanym okresie po 821,16 złotych. Porównując kwotę jaką miesięcznie przypadła na każdą z powódek przed i po śmierci M. F. należy zauważyć, że dochód ten zmniejszył się o 305, 17 złotych, ze szkodą na rzecz każdej z powódek i ta właśnie kwota winna zostać uwzględniona przy ustalaniu wysokości renty mającej charakter alimentacyjny. Dla uproszczenia obliczeń Sąd przyjął tu kwotę 305 złotych. Przez trzynaście miesięcy (od 1 maja 2014 roku do 31 maja 2015 roku) zarówno E. F. jak i A. F. poniosły stratę w stosunku do stanu sprzed śmierci męża i ojca na kwotę 3 965 złotych każda (305 x 13). Biorąc zaś pod uwagę fakt, że każdej z powódek została wypłacona przez pozwaną kwota po 1 179 złotych tytułem skapitalizowanej renty, Sąd uwzględnił roszczenie powódek do kwoty 2 785 złotych (3 965 - 1 179) dla każdej z nich, o czym orzekł w punkcie 3 i 6 wyroku, a w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (punkt 8)

Odwołując się do orzecznictwa Sąd Okręgowy uznał, że obowiązek wypłaty renty wyrównawczej na rzecz wdowy na podstawie art. 446 §. 2 k.c. istnieje tak długo, dopóki nie osiągnie ona zdolności zarobkowych umożliwiających pełną kompensatę utraconych zarobków męża. Na podstawie wyżej wymienionych dowodów Sąd ustalił, że średni miesięczny dochód z 20 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej wyniósł 1 456,78 złotych. Sąd miał oczywiście na względzie, że zyski z działalności gospodarczych mogą w poszczególnych miesiącach być nierównomierne, stąd też dla miarodajności obliczeń przyjął średnią arytmetyczną sumy dochodów. Nie można tracić z pola widzenia, że wysokość renty rodzinnej przysługującej obu powódkom została zwaloryzowana i obecnie wynosi (od marca 2016 roku) 1 004,40 złotych. Co za tym idzie czysty dochód obu powódek wyniósł około 2 470 złotych (1 465,78 + 1 004,40), czyli 1 235 złotych na jedną osobę. Jest to kwota która przewyższa wysokość dochodu przypadającego na jednego członka rodziny w okresie życia M. F. (jak wyżej ustalono – 1 117, 33 złotych). Tym samym Sąd uznał, że od chwili rozpoczęcia działalności gospodarczej powódka E. F. posiada takie zdolności zarobkowe, które pozwalają jej na zaspokojenie swoich potrzeb w podobnym zakresie jak za życia męża, wobec czego jej powództwo musiało ulec oddaleniu.

Sąd uwzględnił natomiast powództwo małoletniej A. F. o zasądzenie stosownej renty alimentacyjnej na przyszłość. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń średni miesięczny dochód przypadający na małoletnią (1117, 33 złotych) w całości kompensował jej koszt utrzymania. Jednocześnie Sąd przyjął, że gdy M. F. żył, to z uwagi na swoje zwiększone możliwości zarobkowe przyczyniał się do zaspokajania potrzeb majątkowych małoletniej córki w 70 %. Przy obliczaniu tego współczynnika Sąd uwzględnił nie tylko stosunek zarobków zmarłego do zarobków jego małżonki, ale także nakład pracy przy wychowywaniu małoletniego dziecka, biorąc pod uwagę, że to jednak E. F. w głównej mierze zajmowała się niepełnosprawną córką. Z powyższego wynika, że na zmarłym ciążył względem córki ustawowy obowiązek alimentacyjny co do kwoty 782 złotych miesięcznie (70%) z 1117 zł) i kwota ta mieściła się w możliwościach zarobkowych zobowiązanego. Żądanie małoletniej powódki o zapłatę renty ma na celu doprowadzenie, aby pozwany wszedł niejako w miejsce zmarłego i realizował jego obowiązek alimentacyjny w takim samym zakresie jak robił to M. F.. Sąd wziął pod uwagę, że powódki otrzymują rentę rodzinną z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie

1004, 40 złotych miesięcznie, z czego połowa (tj około 500 złotych) przysługuje A. F.. Nie ulega wątpliwości, że gdyby jej ojciec nie uległ wypadkowi i żył, to powódki nie otrzymywałyby renty rodzinnej. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że przy ocenie zasadności żądania renty przez osobę, względem której ciążył na zmarłym obowiązek alimentacyjny, należy brać pod uwagę kwoty uzyskiwane przez tę osobę z tytułu renty rodzinnej, czy innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Z tych przyczyn renta rodzinna otrzymywana przez A. F. winna być odliczona od świadczeń alimentacyjnych jakie uzyskiwałaby od zmarłego ojca. W konsekwencji, strona pozwana winna jest zaspokajać świadczenie alimentacyjne powódki do kwoty 282 złotych miesięcznie (782 – 500). Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w punkcie 7 wyroku zasądził na rzecz A. F. rentę w wysokości 282 złotych miesięcznie płatną z góry do 10-tego dnia każdego następującego po sobie miesiąca począwszy od czerwca 2015 roku wraz z odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia w płatności poszczególnych rat i w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt 8 wyroku).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Ponieważ powództwo zostało oddalone w niespełna 10% Sąd nałożył na pozwanego obowiązek uiszczenia całości poniesionych kosztów sądowych.

Wyrok Sądu Okręgowego w części obejmującej kwoty po 40 000 zł na rzecz każdej z powódek **zaskarżył apelacją pozwany**, zarzucając naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że zadośćuczynieniem odpowiednim dla wyrównania krzywdy powódek są rażąco wygórowane kwoty po 120 000 zł. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów postępowania apelacyjnego. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanej sprecyzował, że wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w części zaskarżonej apelacją.

Powódki wniosły o oddalenia apelacji.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja pozwanego jest bezzasadna. W uzasadnieniu apelacji pozwany podnosi, że brak podstaw do zasądzenia na rzecz powódek zadośćuczynienia wyższego niż kwoty uznane przez pozwanego wynika stąd, że zasądzenie takiego świadczenia nie jest obligatoryjne. Nadto sam fakt bólu i cierpienia po śmierci osoby najbliższej nie uzasadnia zadośćuczynienia, konieczne jest takie natężenie tych uczuć, które mogą zostać zakwalifikowana jako rozstrój zdrowia. W swojej argumentacji pozwany powołuje się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 lipca 2003 roku (sygn. akt I ACa 396/03), gdzie taki właśnie pogląd został wyrażony. Pozwany zapomina jednak, że przedmiotowy wyrok został wydany w innym stanie prawnym, niż obowiązujący w trakcie rozpoznania niniejszej sprawy. Ustawą 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) do art. 446 k.c. dodano § 4 przywracając w ten sposób instytucję znaną kodeksowi zobowiązań (art. 166 k.z.). Zatem w aktualnym sądzie może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, stosowną sumę pieniężną, jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną. Regulacja zawarta w § 4 art. 446 k.c. daje podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego z powodu krzywdy polegającej wyłącznie na cierpieniach psychicznych wywołanych utratą osoby bliskiej nawet jeśli krzywda ta nie wywołała rozstroju zdrowia. Chronionym dobrem jest tu, przede wszystkim więź rodzinna, zerwana wskutek śmierci osoby bliskiej, a nie zdrowie poszkodowanego, jak w art. 445 § 1 k.c. W orzecznictwie sądowym wielokrotnie wskazywano na zespół czynników, który należy brać pod uwagę rozważając rozmiar krzywdy, która ma zostać zrekomensowana. Na zaistnienie i na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają więc wpływ, przede wszystkim, wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Rozstrój zdrowia jest więc tylko jednym z elementów krzywdy, nie jest to jednak element konieczny.

W ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wnikliwie rozważył sytuację obu powódek po śmierci ich męża i ojca, opierając się przy tym na opinii biegłego z zakresu psychologii, jak też na własnej wiedzy i doświadczeniu życiowym.. Sąd wziął pod uwagę, że E. F. przeżyła ogromny szok z uwagi na nagłość i nieprzewidywalność śmierci męża, obecność powódki na miejscu wypadku i w czasie długotrwałej reanimacji, tęsknotę za mężem, poczucie osamotnienia zwłaszcza, jak chodzi o ciężar odpowiedzialności związany z opieką nad niepełnosprawną córką i niespłaconymi, stres związany z niespłaconymi kredytami, utratę poczucia bezpieczeństwa,. Wszystkie te elementy Sąd Okręgowy szczegółowo i wyczerpująco rozważył, przekonująco wskazując, że wszystko na czym powódka opierała swoje dotychczasowe życie w jednej chwili skończyło się – straciła męża, którego nie tylko kochała, ale który był również jej partnerem życiowym, przyjacielem i ojcem, powódka miała w nim oparcie, mogła na niego liczyć, dzielić obowiązki życiowe. Jego śmierć przekreśliła możliwość życia w pełnej rodzinie oraz możliwość jej powiększenia. Krzywda małoletniej A. F. wyraża się przede wszystkim w tym, że już w wieku (...) lat stała się pólsierotą i nieodwracalnie straciła szansę na życie w pełnej rodzinie. Doskonale pamięta ojca, tęskni za nim, poszukuje uwagi i akceptacji ze strony innych mężczyzn. Jej sytuację komplikuje choroba, afazja mieszana. Śmierć ojca spowolniła i skomplikowała proces leczenia małoletniej. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że sytuacja w jakiej znalazła się małoletnia A. odcisnęła piętno na jej całym przyszłym życiu.

Szczegółowa analiza powyższych okoliczności doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że właściwym zadośćuczynieniem krzywdy będą kwoty po 120 000 zł na rzecz każdej z powódek. Sąd zasądził kwoty po 80 000 zł, co stanowi różnicę pomiędzy zadośćuczynieniem należnym a tym, co pozwany już dobrowolnie wypłacił. Wbrew zarzutom pozwanego zasądzenie w/w kwot nie prowadzi do naruszenia normy art. 446 § 4 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy właściwie ustalił rozmiar krzywdy powódek i prawidłowo określił rozmiar należnego im zadośćuczynienia. Kwoty po 120 000 zł na rzecz każdej z powódek są zadośćuczynieniem zdecydowanie wysokim, nie są jednak wygórowane. Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić "ekwiwalent wycierpianego bólu". Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar, jednak przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 roku, IV CSK 112/14, Lex nr 1604651). Należy też przypomnieć, że zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa sąd wyższej instancji, w ramach kontroli instancyjnej, może ingerować w wysokość zadośćuczynienia jedynie wówczas, gdy jego wysokość jest oczywiście nieprawidłowa, w następstwie jego rażącego zawyżenia lub zaniżenia. Dopiero w takiej sytuacji można w sposób usprawiedliwiony twierdzić, że w ramach orzekania o tym żądaniu doszło do naruszenia normy materialnoprawnej stanowiącej podstawę przyznania zadośćuczynienia za krzywdę. W ocenie Sądu Apelacyjnego z taką sytuacją w rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia.

Wszystkie powyższe argumenty prowadzą do wniosku, że apelacja pozwanego musi zostać oddalona z powodu bezzasadności, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSO (del.) Izabella Dyka SSA Teresa Rak SSA Hanna Nowicka de Poraj